

UCHWAŁA NR IX/119/2024
RADY MIEJSKIEJ W ŚRODZIE WIELKOPOLSKIEJ

z dnia 19 grudnia 2024 r.

w sprawie ustanowienia roku 2025 rokiem Edmunda Bembnisty

Na podstawie art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2024 roku, poz. 1465 ze zmianami) Rada Miejska w Środzie Wielkopolskiej uchwala, co następuje:

- § 1. Rada Miejska w Środzie Wielkopolskiej ogłasza rok 2025 rokiem Edmunda Bembnisty.
- § 2. Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Miasta Środa Wielkopolska.
- § 3. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący Rady
Miejskiej

Adam Wójkiewicz

Uzasadnienie

DO UCHWAŁY NR IX/119/2024 RADY MIEJSKIEJ W ŚRODZIE WIELKOPOLSKIEJ

z dnia 19 grudnia 2024 r.

w sprawie ustanowienia roku 2025 rokiem Edmunda Bembnisty

Niniejsza uchwała zostaje podjęta w związku z upamiętnieniem 70 rocznicy śmierci Edmunda Bembnisty.

Edmund Bembnista urodził się 20 października 1883 roku w Nowym Mieście Lubawskim na Pomorzu, w rodzinie młynarza Wincentego i Brygidy z Nabożnych. Po szkole elementarnej 3 klasy szkoły średniej ukończył już w Środzie, dokąd przeprowadzili się jego rodzice. Później uczył się prywatnie zawodu kupieckiego. Po osiągnięciu dojrzałości, w wieku 21 lat odbył dwa lata służby wojskowej w 148. Pułku Piechoty w Szczecinie. W latach 1908 - 1911 powołany był do odbycia ćwiczeń wojskowych w Poznaniu.

W chwili wybuchu I wojny światowej został zmobilizowany i początkowo walczył na froncie zachodnim, a później na froncie wschodnim (Verdun, Gorlice, Lwów, Przemyśl). 25 sierpnia 1915 roku został ranny pod Brześciem Litewskim, po czym do listopada przebywał w szpitalu. Na początku grudnia przeniesiono go do baonu zapasowego 46. Pułku Piechoty w charakterze instruktora. Z początkiem 1918 roku (27 stycznia) został mianowany sierżantem. Jego młodość właściwie upłynęła w wojsku. Najpierw była to nauka „rzemiosła” wojskowego, a później walka na frontach, gdzie walczył w szeregach armii pruskiej.

Po wybuchu rewolucji w Niemczech wrócił do Jarocina, gdzie po przejęciu władzy przez Polaków, przeniósł się do Środy z misją uczestniczenia w podobnym przewrocie.

W czasie powstania Edmund Bembnista pełnił wiele odpowiedzialnych funkcji, m.in. był adiutantem Obwodowej Komendy Uzupełnień w Środzie. Z ramienia Rady Robotników i Żołnierzy był kontrolerem Magistratu. W czasie powstania był organizatorem kolejnych kompani średzkich. Od 28 grudnia 1918 roku do 1 czerwca 1920 roku awansował na stopień porucznika. Po zakończeniu powstania wielkopolskiego zadeklarował gotowość do pełnienia służby zawodowej w wojsku. Początkowo był adiutantem Okręgowej Komendy Uzupełnień Środa, następnie zastępcą komendanta Powiatowej Komendy Uzupełnień Kościan. W międzyczasie urlopowano go i skierowano do udziału w akcji plebiscytowej na Warmii i Mazurach. W lutym 1921 roku został bezterminowo urlopowany i przeniesiono go do rezerwy jako oficera rezerwy z przydziałem do 43. Pułku Piechoty.

Edmund Bembnista jako, że z wykształcenia był kupcem, po opuszczeniu wojska zajął się handlem. W wynajętych pomieszczeniach przy ul. Dąbrowskiego 4 prowadził skład żelaza i materiałów budowlanych. Cieszył się szacunkiem swoich pracowników, o których potrafił zadbać też poza pracą (urządzał dla nich pikniki w Zaniemyślu na wyspie Edwarda). Swojej aktywności nie ograniczał tylko do pracy zawodowej. Był człowiekiem towarzyskim, społecznikiem. W 1929 roku wszedł w skład Rady Miejskiej. Należał do wielu organizacji i stowarzyszeń pełniąc często ważne funkcje. Reaktywował chór „Lutnia” i był jego prezesem ponad 15 lat. W czasie jego prezesury chór „Lutnia” osiągnął wiele sukcesów. Działał również w strukturach Polskiego Czerwonego Krzyża Ochotniczej Straży Pożarnej, w kolegiackiej Radzie Parafialnej oraz w Towarzystwie Czytelni Ludowych. Nade wszystko zaangażował się w działalność Kurkowego Bractwa Strzeleckiego, w którym kilka razy piastował godność króla kurkowego. W okresie od 1933 do 1939 roku był prezesem Bractwa. Na tę swoją aktywność nie szczędził czasu i pieniędzy. Był człowiekiem zamożnym. Oprócz dochodów z rozwiniętego na szeroką skalę handlu, miał udziały w „Spółce ziemskiej”, która organizowała budowę mieszkań dla robotników.

Jego szeroko rozwinięta działalność zawodowa oraz liczne zajęcia w organizacjach społecznych i zaangażowanie w życie towarzyskie prowadzone były z uszczerbkiem dla najbliższej rodziny. A przecież był żonaty i miał troje dzieci: Aleksandrę (zmarła w 1932 r. w wieku 12 lat), Janusza i Bożenę.

W 1939 roku został w porę ostrzeżony i zdążył opuścić Środę. Zamieszkał w Poznaniu pod zmienionym nazwiskiem, angażując się w działania ruchu oporu. Utrzymywał kontakty z poznańskim duchowieństwem, m.in. z biskupem Walentym Dymkiem, za co uznany został przez Niemców za duchownego. Pod koniec wojny został aresztowany. Na szczęście nie rozpoznano jego prawdziwej tożsamości. Po przesłuchaniach w poznańskim Domu Żołnierza został osadzony w obozie w Żabikowie. Wydostał go stamtąd znajomy Niemiec. Po zakończeniu wojny powrócił do Środy i ponownie otworzył sklep.

Kiedy zmieniona sytuacja polityczna i gospodarcza w Polsce nie dała możliwości utrzymania rodziny z prywatnego handlu, podjął pracę w PGR w Jarosławcu.

Zmarł w Środzie w maju 1954 roku w 71 roku życia i tutaj został pochowany. Za życia został odznaczony Krzyżem Naczelnej Komendy Straży Ludowej oraz Żelaznym krzyżem II kl.